

W SOBOTĘ – PREMIEROWO W TEATRZE WIELKIM, WE WTOREK PREMIERA Z „EXPRESSEM”

„Cyrulik” jak z kina

Wkwietniu minionego roku premiera „Anny Boleny” Donizettiego z kreacją Joanny Woś (Złota Maską od recenzentów) była powrotem zespołu Teatru Wielkiego do zmodernizowanej siedziby. Jak podsumowuje dyrektor Wojciech Nowicki, rok 2013 to pięć premier i trzy wznowienia. Dodać trzeba bardzo udane Spotkania Baletowe, powstanie Chóru Dziecięcego, jubileuszowe gale honorujące Delfinę Ambroziak, Tadeusza Kopackiego, Tadeusza Kozłowskiego.

A nowy rok zaczyna „Cyrulik sewilski” Rossiniego, który w historii Teatru Wielkiego doczekał się czwartej realizacji. Historia Figara wplątanego w romansowo-towarzystwie rozgrywki, oparta na komedii Beaumarchaisa, nie schodzi ze scen od prawie 200 lat. Premiera powstaje pod kierunkiem Eraldo Salmieriego (dyrygent austriacko-włoski),

który od grudnia sprawuje funkcję szefa muzycznego łódzkiej opery. Reżyseria należy do młodej realizatorki Natalii Babińskiej (jest też kompozytorką, teoretykiem muzyki, scenarzystką i pedagogiem).

– Chcemy stworzyć estetykę filmu rysunkowego, ale humor nie może być płaski – mówi. – Pobawimy się konwencjami, chcemy sprawić, by „Cyrulik” stał się wielką bombą dobrej energii i radosnej zabawy, z miejscem na autoironię na temat teatru operowego. Kluczową inspiracją był Disney i jego „Fantazje”.

W przedstawieniu pojawi się balet, tancerze będą cieniami solistów. W dziele Rossiniego go nie ma, ale realizatorka znalazła przestrzeń do wypełnienia choreografią. Zarówno tancerze, jak i chór mają bardzo rozbudowane zadania aktorskie.

Z uznaniem i zainteresowaniem o wyzwaniach stawianych solistom



Reżyser „Cyrulika sewilskiego” Natalia Babińska i szef muzyczny Eraldo Salmieri. FOT. ŁUKASZ KASPRZAK

mówił Leonardo Ferrando, który przyjechał z Berlina, by wystąpić w roli hrabiego Almavivy. Tę postać przygotowują też Aleksander Kunach i Sylwester Smulczyński. W postać Figara wcielił się: Andrzej Kostrzewski, Tomasz Rak, Przemysław Reznier. Rosinę przygotowują: Bernadetta Grabias, Maria Rozynek, Joanna Woś.

Wśród twórców i wykonawców wiele nowych nazwisk. Jak zapowiada dyrektor Nowicki, będzie to tendencja stała.

Pierwsze spektakle „Cyrulika sewilskiego” w sobotę i niedzielę, a we wtorek (godz. 18.30) Premiera z Expressem. Jutro konkurs telefoniczny dla tych, co się na nią wybierają.

(RS)